

Noworoczne kołędowanie i benefis jubilatki

Napisano dnia: 2020-01-10 23:03:21



WOLIBÓRZ (gm. Nowa Ruda). W piątkowe późne popołudnie Sala Myśliwska wypełniła się zespołami śpiewaczymi. Przyjechały z różnych stron południowej i środkowej części Dolnego Śląska zaproszone przez Koło Gospodyń Wiejskich w Woliborzu. Co roku, w pierwszej połowie stycznia organizuje ono spotkanie kolędowe, podczas którego uczestniczące w nim grupy prezentują przygotowane przez siebie utwory. Tak było i tym razem.



"Uciechowianki" z Uciechowa

"Uciechowianki" z gminy Dzierżoniów już od dziesięciu lat umilają sobie życie śpiewem. Wspólnie wykonują pieśni i piosenki na każdą okazję, w tym wyszukane z pamiętników swoich babć i mam, jak i opracowane przez siebie. Kilkoma z nich pochwały się, występując na scenie w woliborskiej Sali Myśliwskiej podczas kolędowania na kilkadziesiąt głosów.



"Olszaniacy" z Olszan

Istniejący od 25 lat "Olszaniacy" z gminy Strzegom też przywieźli do podsowiogórskiej miejscowości ciekawy repertuar. Stanowił jego miniprezentację, bo w ich zasobach - jak przyznali - kolęd i pastorałek jest bez liku. Organizator przeglądu, czyli "Woliborzanki", zezwolił na trzy z nich.



"Stolczanki" ze Stolca

Podczas gdy dotychczasowym grupom towarzyszyli muzycy, "Stolczanki" z gminy Ząbkowice Śląskie - z 50-letnim stażem - wystąpiły a capella, bo rozchorowała się Halina Antoszczyszyn świetnie radząca sobie z akordeonem. Ale panie dały radę bez podkładu, zbierając gromkie brawa.



"Marzenie" z gminy Kłodzko

Gromkimi oklaskami potraktowano również prezentację przygotowaną przez "Marzenie" z gminy Kłodzko. Zespół, który istnieje od 10 lat, zaproponował powszechnie znane kolędy, podchwyczone przez współbiesiadników.



"Woliborzanki" z Woliborza

Przyszła czas na gospodynie imprezy. "Woliborzanki" postarały się o własne aranżacje, przez co utwory przez nie wykonane zachwyciły i przekonały, że warto jest poszukiwać swojej ścieżki

artystycznej dla przedstawienia narodzin Chrystusa i miejsca związanego z tym wydarzeniem.



"Cicha Woda" z Udanina

Nie zabrakło występu "Cichej Wody" z Udanina. Tu również było potwierdzenie, że polska kolęda niejedno ma brzmienie. Wystarczy grupa pasjonatów, aby znalazło ono swoje ujęcie i zafrapowało tak wrażliwych słuchaczy.



"Macieje" z Ostroszowic

Najliczniejszym zespołem wystąpili "Macieje" z poddierzoniowskich Ostroszowic. Bez przesady

można powiedzieć, że jak od muzyków płynie energia, to i wokalistki dadzą z siebie wszystko. Wielobarwna grupa z powodzeniem popularyzuje prawie 60-letnią swoją historię opartą m.in. na bogatym zasobie utworów na każdą okazję.



"Kądziołeczka" z Lutomi

"Kądziołeczka" z Lutomi w gminie Świdnica zaśpiewały kolędy z gatunku nostalgicznych. To utwory o bardzo wolnym tempie, mocniej artykułujące słowa niż stronę muzyczną. Można odnieść wrażenie, że są niemal podobne do siebie, jak wiele utworów z kościelnej klasyki, mających przecież różnych autorów. W Woliborzu znalazły pozytywny odbiór.



Dyrektor CKGN Gabriela Buczek i były wójt Bogusław Rogiński tortem z napisem "Królowa jest tylko jedna" pospieszyli z życzeniami dla Honoraty Kleimann

Dyrektor Ośrodka Kultury Gminy Nowa Ruda **Gabrieli Buczek** nie pozostało nic innego, jak ogłosić, że wszystkie zespoły uczestniczące w przeglądzie sięgnęły po prymat i mile będą widziane na przyszłorocznej imprezie kolędowej w Woliborzu. A tegoroczna, wzbogacona o potrawy przygotowane przez panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, miała jeszcze jedną odsłonę. Był nią krótki benefis **Honoraty Kleimann** - szefowej "Woliborzanek" i KGW, która w tym dniu obchodziła urodzinowy jubileusz. Aż wierzyć się nie chce, że mimo tych swoich 70 lat ciągle jest w niej tyle energii i zapału do działania na rzecz innych. Życzenia i gratulacje, osłodzone wspaniałym tortem, posypały się z każdej strony Sali Myśliwskiej.



Przedstawicielki broumowskiej "Radości" też gratulowały jubilatce dokonań, w tym piątkowej imprezy

Nie zabrakło ich również od sporej grupy seniorów z czeskiego klubu "Radość" w Broumowie. W ramach partnerskiej współpracy z "Woliborzankami" chętnie pojawili się na podsowiogórskiej imprezie, która - jak przyznali - była dla nich czymś naprawdę niezwykłym, choćby ze względu na swój charakter i ogrom uczestników.

(bwb)